

GRAFOLOGIA I COACHING A ROZWÓJ CZŁOWIEKA

ROZMOWA Z LUCYNĄ BACA-LÖNN, ZAŁOŻYCIELEM I DYREKTOREM FIRMY GRAPHOLOGY SOLUTIONS GROUP



jest integralną częścią mojej istoty, odkryłam bowiem na pewnym etapie swojego życia, że jest to powołanie, dar i przywilej, który pozwala na poruszanie się w świecie zdyscyplinowanego myślenia i pozytywnych emocji. Szczególnym szacunkiem otaczam grafoterapię, która jest przyjaznym i skutecznym narzędziem do pracy nad sobą. Celem wyjaśnienia przytoczę, że grafoterapia to nauka behawioralna, która z pomocą zaprojektowanych wzorców pisma zmienia ograniczające aspekty osobowości autora rękopisu na pozytywne i wspierające. I co uzyskujemy? W efekcie zastosowania zdrowych wzorców pisma w sposób naturalny uwalniamy wzorce pisma nas ograniczające. Jednocześnie rekonfigurujemy neurologiczne połączenia i ścieżki w naszym mózgu. Ten proces jest cenny dla ludzi, którzy są zdeterminowani uwolnić się od przeszłości i pragną pełnej ekspresji oraz realizacji samych siebie w życiu. Grafologia pozwala mi żyć pełnią życia, cieszyć się nim i kochać je jako dar cenny i nadzwyczajnie piękny. Dzięki grafologii mogę dzielić się z ludźmi swą wiedzą, by pomóc im być i stawać się sobą, pomóc rozwijać im skrzydła. I jest to szlachetne, unikatowe w swej skali zajęcie, które satysfakcjonuje. Poza tym grafologia posiada szacowną historię sięgającą czasów starożytnych, Chin, Egiptu, Grecji, a być nestorką tak znakomitego dziedzictwa kulturowego, a za taką się uważam, jest wyjątkowo atrakcyjnym przywilejem.

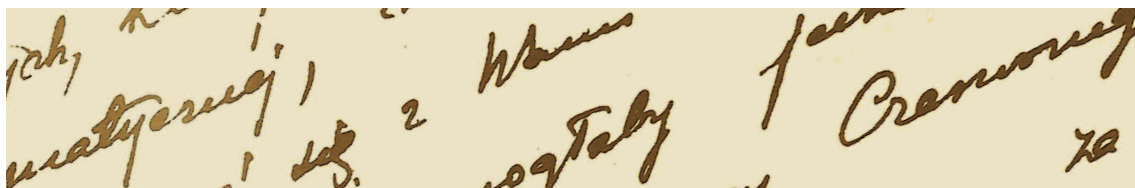
Prestiz: Jest Pani grafologiem, ale z pierwszego wykształcenia filologiem. Od filologii do grafologii daleka i bliska zarazem droga?

Lucyna Baca-Lönn: Zarówno języki, jak i grafologia są moją pasją, a zaangażowanie się w te dyscypliny naukowe wypływa z mojej wewnętrznej potrzeby. Grafologia jest zajęciem fascynującym i odkrywczym do tego stopnia, że apetyt na jej zgłębianie rośnie w miarę zajmowania się tą szacowną dziedziną naukową. Grafologia, służąc poznaniu, zrozumieniu i rozwojowi człowieka, wkracza na tereny psychologii i duchowości człowieka. Jest to więc zajęcie wyjątkowo ciekawe, chociażby z tego punktu widzenia. W moim przypadku grafologia

Prestiz: Kiedy, gdzie i jak odkryła Pani grafologię?

Lucyna Baca-Lönn: Zainteresowałam się nią w okresie uczęszczania do liceum w Wadowicach, tego samego, w którego ławach zasiadał papież Jan Paweł II. Trudno mi to racjonalnie wytłumaczyć, ale przy każdej okazji, gdy zagłądałam do księgarni w drodze ze szkoły do domu, do rąk wpadały mi, niejako same, książki o grafologii. Były tak ciekawe, że zaczęłam się szerzej nią interesować. Fakt, że z pisma można się tak wiele dowiedzieć o osobie, określić jej profil osobowościowy oraz preferencje, odkryć jej system wartości i odtworzyć obiektywny obraz człowieka, bo gwoźli prawdy pismo

ROZMOWA Z LUCYNĄ BACA-LÖNN



jest autentycznym, wolnym od retuszu zdjęciem osoby – był dla mnie inspirujący na tyle, by poświęcić grafologii późniejsze dorosłe już życie, chociaż wtedy jeszcze o tym nie miałam pojęcia.

Prestiż: Widocznie zadziałała wadowicka magia, a magii tego miejsca chyba nie da się racjonalnie wytłumaczyć...

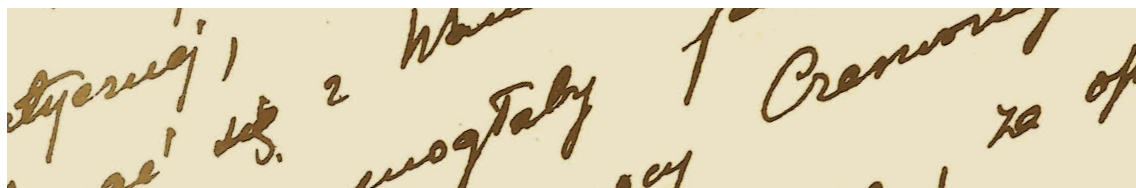
Lucyna Baca-Lönn: ...otóż to, niezależnie bowiem jak można było wtedy określić ten inspirujący mnie wpływ magii wadowickiej, okazać się miało później, jak niezbadane są ścieżki poznawcze, zwłaszcza jeśli ocierają się o zajęcia, którymi się obecnie param, a zajmuję się przecież dyscypliną naukową. W jej rozumieniu i poznawaniu pomogły mi studia językowe na Uniwersytecie Jagiellońskim i Uniwersytecie w Sztokholmie, które zaowocowały biegłą znajomością języka rosyjskiego, angielskiego i szwedzkiego (rozumiem też francuski).

Polsko-szwedzki dualizm językowy i kulturowy w domu z racji powiązań rodzinnych uważam za przywilej, gdyż ubogaca i poszerza percepcję rzeczywistości. To dzięki mojej pasji lingwistycznej z sukcesem prowadziłam dział języków słowiańskich dla renomowanej firmy szwedzkiej zarówno w Sztokholmie, jak i w Moskwie, a były to moje pierwsze kroki na rynku pracy. Jestem też, jako jedyna w Polsce, absolwentką i członkinią The British Academy of Graphology, respektowanej przez świat naukowy instytucji, w której zdobywa się wykształcenie grafologiczne. Akademii, której ukończenie wprowadza na salony tej dziedziny wiedzy. Jest to też instytucja współdefiniująca normy etyczne dla grafologii światowej, stąd moja działalność, wypełniając w Polsce normy standardów brytyjskich, staje się niejako wyznacznikiem etyki tego zawodu w kraju. Uzyskałam akredytację jako pierwsza Europejka z The International Institute of Handwriting Studies w Kalifornii na praktykowanie grafoterapii według kanonów tej respektowanej instytucji.



EGIPT - KOLEBKA GRAFOLOGII

ROZMOWA Z LUCYNĄ BACA-LÖNN



MUR CHIŃSKI - ŚLADAMI GRAFOLOGII W CHINACH

Prestiż: Tego zajęcia można się więc nauczyć, ale jest to zawód odpowiedzialny w tym sensie, że od grafologa przy jego wykonywaniu wymaga się odpowiedzialności, zawodowego etosu, jako że praca grafologa przydatna jest w wielu obszarach działalności człowieka, także i takich, w których etyka grafologa staje się oprócz potencjalnych kompetencji osoby badanej pierwowzorem w wyznaczaniu karier, np. w biznesie?

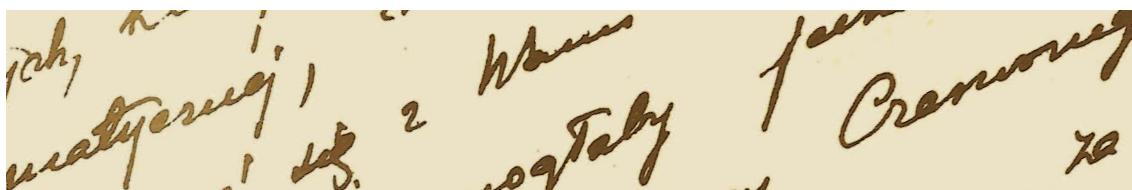
Lucyna Baca-Lönn: Jest to oczywiście bardzo pożyteczny i odpowiedzialny zawód, bo grafologia może być narzędziem do pracy nad sobą, ale także stać się propagatorem wiedzy, której stosowanie w postaci grafologicznego instrumentu może służyć, np. procesom rekrutacyjnym, doborowi partnerów biznesowych i członków zarządu firm, ocenie potencjału dyrekcyj, w ogóle wszelkim procesom zachodzącym w działach personalnych firm. Z tego też punktu widzenia grafologia

tworzy wartość wielce przydatną dla oceny i rozwoju struktur społecznych. A że jej uprawianie łączyć należy z etosem zawodowym, to rzecz więcej jak oczywista, bo dyscyplina ta bardzo głęboko wnika i analizuje cechy człowieka.

Prestiż: Czy grafologia nie wkracza jednak zbyt głęboko w pole zwane intymnością osoby ludzkiej?

Lucyna Baca-Lönn: Odpowiem: Homo sum, humani nihil a me alienum puto - „Człowiekiem jestem i nic co ludzkie nie jest mi obce”. Rzeczywiście, ta dziedzina wiedzy pozwala odkrywać zalety, ale i słabe strony badanej osoby, tak więc jest to pole wrażliwe na wszelkie działania zewnętrzne. Jednak ta dyscyplina akurat może być uprawiana w delikatny sposób, bo anonimowo i co ważne, grafolog daleki jest od oceny ludzi, a jedynie stwarza portret osobowościowy, obraz, który pozwala

ROZMOWA Z LUCYNĄ BACA-LÖNN



GRECKIE KORZENIE GRAFOLOGII

nakreślić np. preferencje, przydatność do wykonywania funkcji zarządczych przez osoby ubiegające się o piastowanie ważnych stanowisk, a o osoby o odpowiednich kwalifikacjach podpartych cechami nakreślonymi przez grafologiczne badania zabiegają choćby wielkie koncerny. Jako grafolog stoję twarzą w twarz z autentycznym obliczem ludzi, przyjmuję ich takimi, jakimi są naprawdę.

Prestiż: Ale czy z podpisu badanej osoby, z jej imienia i nazwiska, krótkiego tekstu autorstwa danej osoby można rzeczywiście wyciągać wnioski rzutujące na przyszłość człowieka, jego karierę zawodową?

Lucyna Baca-Lönn: Z całą pewnością tak. Skuteczność konsultacji grafologicznych określa się na 95%. Efektywność narzędzia grafologicznego, a więc jego dokładność i celność w ocenie profilu osobowościowego badanej osoby jest wysoka i rzetelna. Prawdopodobieństwo omyłki z reguły jest minimalne i tak jak lekarz czy psycholog – grafolog stawia diagnozę, która może być jedynie celna i uzasadniona. Zresztą początkujący grafolog zawsze może diagnozę tę zweryfikować u bardziej doświadczonego specjalisty.

Prestiż: Grafologia szerzej znana jest z jej przydatności w kryminalistyce, a domeną Pani działań są pola nie do końca jeszcze w Polsce odkryte?

Lucyna Baca-Lönn: Zajmuję się przede wszystkim talentami, potencjałem oraz predyspozycjami człowieka i w tym zakresie jestem skuteczna, jako że jestem też coachem, lecz jeśli już pojawi się w moich rękach materiał przydatny w kryminalistyce, korzystam

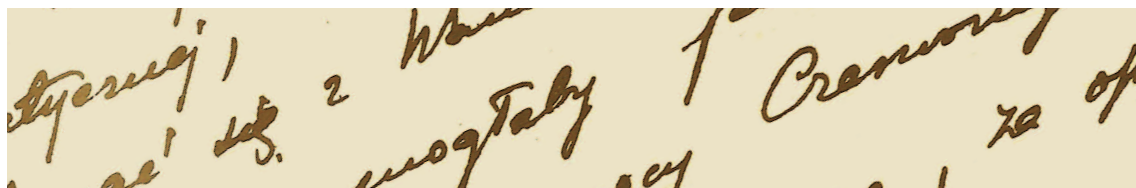
w pracy nad nim ze współpracy kompetentnych grafologów specjalizujących się w tej dziedzinie.

Prestiż: Ile lat potrzeba, by zostać mistrzem grafologii?

Lucyna Baca-Lönn: Doskonaliśmy się w zawodzie całe życie. Jak już wspominałam wcześniej, grafologia zafascynowała mnie już w szkole średniej, a zawodowo param się nią od 2005 roku. Chciałabym dodać, że warunkiem koniecznym zdobycia biegłości w grafologii jest pasja,



ROZMOWA Z LUCYNĄ BACA-LÖNN



żywe i dogłębne zainteresowanie przedmiotem, gdyż jedynie merytoryczna znajomość przedmiotu podparta szczyptą artyzmu może zaowocować mistrzostwem. To autentyczne zainteresowanie grafologią i jej aspektami jest optymalnym czynnikiem motywującym do doskonalenia się w zawodzie. Proces stawania się mistrzem w grafologii jest dynamiczny i wymagający, i jest wspianą przygodą życia. Kompetencję do wykonywania zawodu uzyskujemy po kilku latach studiów, np. w The British Academy of Graphology, której autorytet jest uznawany i respektowany w światowych kręgach naukowych. Członkostwo w tej instytucji uprawnia mnie do wykonywania konsultacji grafologicznych według norm etycznych i standardów brytyjskich.

Prestiż: Porozmawiajmy więc o sukcesach...

Lucyna Baca-Lönn: Wymiarem praktycznego sukcesu w moim wydaniu jest stworzenie firmy Graphology Solutions Group, którą prowadzę od 2008 roku. Moimi klientami są respektowane i szacowne firmy z obszaru skandynawskiego, niemieckiego, anglojęzycznego i oczywiście polskie. Przedsiębiorstwa te mają do mnie zaufanie, ponieważ stworzyłam na rynku skuteczną jakość w postaci efektywnego narzędzia do zarządzania zasobami ludzkimi i grafologicznego procesu coachingowego. Dowodem ich kredytu zaufania jest realny powrót z zamówieniami na konsultacje grafologiczne i coachingowe. Jakkolwiek są to konsultacje nisze, to jednak cieszę się przywilejem stworzenia na rynku polskim przestrzeni dla grafologii i rozwijam ją skutecznie. Fakt, że jestem w świecie gospodarczym Polski katalizatorem na tym rynku, mówi za siebie. Jest jeszcze inny aspekt grafologii, a chodzi o rozwój grafologii jako dyscypliny naukowej, której się oddaję z ogromnym zapętem. Obecnie pracuję nad projektem badawczym dotyczącym ludzi sukcesu w świecie gospodarczym, naukowym i społecznym, w którym badam ich elementy profilu osobowościowego determinujące ich znakomite osiągnięcia w różnych dziedzinach. Za istotny sukces zawodowy uważam również stworzenie unikalnych konsultacji, które określam jako coaching grafologiczny. Sprowadza się to do włączenia elementów grafoterapii

do procesu coachingowego. Efektem tej kompilacji jest konkretne narzędzie do pracy nad sobą, które uzyskuje klient w procesie coachingowym. Skuteczność grafoterapii włączonej w proces coachingowy jest zaskakująca, a prostota narzędzia czyni go tak dostępnym.

BAZĄ WYJŚCIOWĄ DLA
WSPÓŁCZESNEJ GRAFOLOGII
JEST DZIEDZICTWO KULTUROWE
STAROŻYTNYCH KULTUR,
USYSTEMATYZOWANE W CZASACH
NOWOŻYTNYCH PRZEZ WŁOCHÓW,
MNICHÓW FRANCUSKICH,
A PÓŹNIEJ PRZEZ NIEMIECKICH
PSYCHOLOGÓW I FILOZOFÓW

Prestiż: Jak poczułaby się Pani, gdyby w Pani ręce wpadł oryginał dokumentu z ręcznym pismem znanej i sławnej postaci z dawnych wieków?

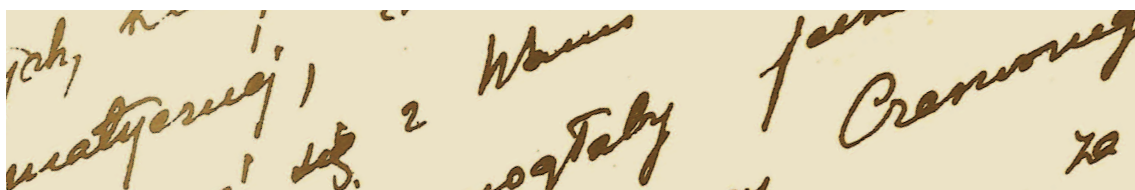
Lucyna Baca-Lönn: Badanie, analiza zapisów starożytnego pisma sławnych postaci jest z natury rzeczy arcyciekawym zajęciem. Co ciekawe, w badaniach tych czas i przestrzeń nie są żadną przeszkodą. Portrety grafologiczne można bowiem tworzyć w dowolnym czasie i miejscu, pod warunkiem że

dysponuje się próbką odręcznego pisma z wiadomą datą i podpisem. Tak więc przemieszczanie się w czasie jest dla mnie odkrywczym, porywającym zajęciem, które zniewala tak, że przy pracy tej zapomina się o bożym świecie, i muszę przyznać, że badania te potrafią obalić niejedną utrwalony przekaz w historii o postaciach znanych z podręczników. Mogłabym np. przybliżyć się do profilu osobowościowego rzymskich cesarzy czy też azjatyckich satrapów, ale czy praca ta obaliliby mity?

Prestiż: Jakie przymioty Graphology Solutions Group, firmy, którą Pani kieruje, decydują o tym, że portfel zamówień na najbliższy czas ma Pani wypełniony?

Lucyna Baca-Lönn: Konsultacje grafologiczne mają unikalny i ekskluzywny charakter. Grupą docelową, dla której dedykowane są konsultacje grafologiczne, są decydenci i kadra zarządzająca najwyższego szczebla. Moja firma jest znakomitym narzędziem do rekrutacji personelu, a chodzi tak o zewnętrzne, jak i wewnętrzne procesy rekrutacyjne. Jest to doskonały i efektywny instrument przy doborze partnerów biznesowych czy członków zarządów, przy polepszaniu współpracy członków zespołów w firmie, przy określaniu potencjału personelu, przy definiowaniu jego ścieżek karier itp. Jest to narzędzie komfortowe, anonimowe, wiarygodne i ekonomiczne. Nadmienię również, że konsultacje grafologiczne można wykonywać „na odległość”, personalny kontakt grafologa

ROZMOWA Z LUCYNĄ BACA-LÖNN



WIEŻA W PIZIE - ZGŁĘBIAJĄC TAJNIKI WŁOSKIEJ GRAFOLOGII

i klienta jest opcjonalny, co gwarantuje całkowitą dyskrecję procesu. Konsultacje grafologiczne ze względu na prostotę narzędzia dla klienta redukują efektywnie koszty alternatywne w przedsiębiorstwach. Warto wyeksponować również coaching grafologiczny, który poprzez swoją unikalność i skuteczność przyczynia się do budowania wizerunku Graphology Solutions Group i wzmocnienia jej rozpoznawalności na rynku.

Prestiż: Na czym polega unikalność konsultacji oferowanych przez firmę?

Lucyna Baca-Lönn: Firma posługuje się narzędziem, które sięga bardzo głęboko w historię i dzieje ludzkości, gdyż bazą wyjściową dla współczesnej grafologii jest dziedzictwo kulturowe starożytnych kultur, usystematyzowane w czasach nowożytnych przez Włochów, mnichów francuskich, a później przez niemieckich psychologów i filozofów. Unikalna jest możliwość zastosowania tego instrumentu w czasach nam współczesnych w procesach zarządzania zasobami ludzkimi firm. Wprowadzenie grafoterapii w formie zintegrowanego systemu pisma w proces coachingowy jest kolejnym dowodem potwierdzającym ekskluzywność zasobów firmy. Graphology Solutions Group jest jedyną firmą w Europie, która uzyskała akredytację na zastosowanie The Vimala Alphabet w procesie grafoterapeutycznym, a więc do pracy nad sobą i do kształtowania swojego życia i możliwości. Biorąc pod uwagę te choćby atuty, jestem zadowolona z pozycji mojej firmy na rynku polskim.

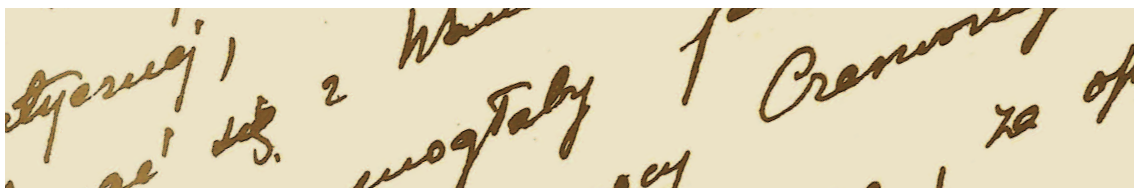
Prestiż: Czy badanie grafologiczne jest w stanie oddać stan ducha badanej osoby?

Lucyna Baca-Lönn: Portret grafologiczny znakomicie oddaje aktualny stan ducha osoby piszącej tekst. Realnie odzwierciedla obecną kondycję psychofizyczną oraz poziom dojrzałości i rozwoju autora rękopisu.

Badanie grafologiczne potrafi wyka-
zać poziom inteligencji, zdolność komunikacji, zdolności do samodzielnego działania, jak i do współpracy, poziom energii, ambicję, kreatywność, spójność wewnętrzną, lojalność, dyskrecję, dyplomację, zdolność do podejmowania decyzji, logikę, odporność na stres i wpływy zewnętrzne, umożliwia odkrycie rozmaitych cech przydatnych bądź nie, przy wykonywaniu danej pracy, a co więcej,



ROZMOWA Z LUCYNĄ BACA-LÖNN



badanie takie jest w stanie precyzyjnie zmierzyć te różnorodne aspekty ludzkiego oblicza. Może też określić stan zdrowia fizycznego i psychicznego badanej osoby w danym momencie, co niewątpliwie jest bezcennym atutem przy podejmowaniu decyzji personalnych.

Prestiż: Grafologia a dzieci. Czy to pytanie ma sens w kontekście zmian osobowościowych zachodzących podczas procesu dojrzewania młodych ludzi?

Lucyna Baca-Lönn: Najlepiej jest tworzyć portrety grafologiczne dzieci w wieku co najmniej 13-14 lat, kiedy pismo jest w miarę wykształcone i nabiera cech indywidualnych. Warto przy tym podkreślić, że portret grafologiczny wskazuje na poziom dojrzałości człowieka i jego metryka w przeprowadzanym badaniu jest elementem sekundarnym. Zdarzyć się bowiem może, że osoba np. kilkunastoletnia jest bardziej dojrzała od 30-letniej, stąd elementem prymarnym staje się dojrzałość autora rękopisu.

Prestiż: Czy grafologii można używać do badań nad grupami społecznymi?

Lucyna Baca-Lönn: W rozważaniach na ten temat mówi się o grupach kulturowych i ich powiązaniach z grafologią, gdyż wśród niektórych z nich istnieją szczególne rysy i tendencje w sposobie pisania, wymienię tu np. grupy słowiańskie, anglojęzyczne czy hiszpańskie.

Prestiż: Co łączy grafologię, raczej grafoterapię, i coaching, który także Pani uprawia?

Lucyna Baca-Lönn: Istnieje wiele powiązań pomiędzy dyscyplinami naukowymi grafoterapii i coachingu. Zarówno jedna, jak i druga nauka są apoteozą człowieka, wyrazem wiary w jego własne siły i dążeniem do zmiany i rozwoju. Grafoterapia i coaching są pozytywną postawą życiową i głębokim szacunkiem dla każdej jednostki, podlegającej procesowi grafoterapeutycznemu lub coachingowemu. Co więcej, zarówno coaching, jak i grafoterapia są szkołą odpowiedzialności za swoje życie, czego maksymą jest stwierdzenie, że to my tworzymy rzeczywistość, w której żyjemy i poruszamy się. Obydwie te nauki wspierają i rozwijają nasze talenty i umiejętności, nastawione są na przyszłość, w którą wkraczamy, trzymając w ręku nasze zasoby. Proszę zauważyć, że jedna i druga dziedzina

naukowa daleka jest od oceny człowieka, przyjmując go takim, jaki jest w całej swej krasie. W rezultacie procesu grafoterapeutycznego i coachingowego klient bierze całkowitą odpowiedzialność za sytuację i rzeczywistość, w której się znajduje. Zauważamy, że grafoterapia i coaching stawiają wysokie wymagania osobie podlegającej tym procesom. W obydwu tych przypadkach klient jest dojrzały, odważny, gotowy wyjść ze swojej strefy komfortu, stworzyć wizję i ją mentalnie osiągnąć, by następnie do niej dojść w świecie realnym. Klient jest wspaniałą, proaktywną jednostką, która jest gotowa podążać w kierunku innowacyjnych rozwiązań. Paraleli jest wiele...

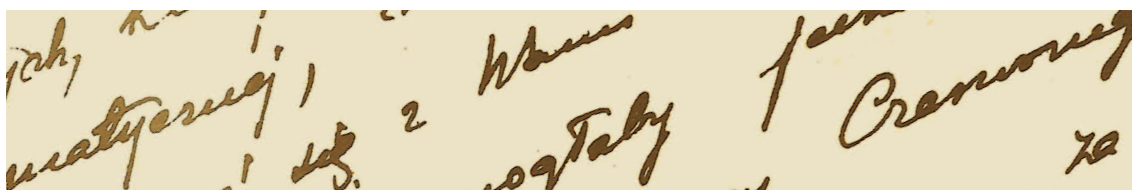
Prestiż: Wspomniała Pani o włączeniu grafoterapii do procesu coachingowego. Czy mogłaby Pani przybliżyć, na czym polega unikalność tej metody?

Lucyna Baca-Lönn: Według moich pojęć dotyczących istoty ludzkiej naturalnym stanem człowieka jest zdrowie w każdym aspekcie tego słowa. Choroby, w moim grafologiczno-coachingowym ujęciu, są w dużej mierze efektem nieprawidłowych wzorców myślowych i bloków emocjonalnych, które można, jeśli dana osoba jest gotowa wziąć odpowiedzialność za siebie, usunąć skutecznie przy pomocy tych powiązanych z sobą procesów twórczych. Grafologia podobnie jak coaching w naszej przestrzeni kulturowej, przynajmniej w Polsce, dopiero wypracowuje właściwe dla siebie miejsce w świecie nauki, i w tym sensie są to dyscypliny w procesie profesjonalizacji. Ponieważ w Polsce przecieram ścieżki dla grafologii, postanowiłam ją dołączyć do procesu coachingowego. Okazuje się bowiem, że w tym procesie portret grafologiczny jest cennym narzędziem do wglądu dla osoby, która

będzie go przechodzić w celu poszerzenia swej świadomości, lepszego poznawania siebie. Drugim elementem, na który niedawno uzyskałam akredytację z USA, notabene jako pierwsza Europejka, jest włączenie do procesu coachingowego zintegrowanego sposobu pisania jako samodzielnego narzędzia do pracy nad sobą. W The International Institute of Handwriting Studies posługujemy się The Vimala Alphabet - jedynym systemem pisma, który traktuje pismo odręczne jako środek komunikacji oraz narzędzie do modyfikacji charakteru. Kształt każdej litery w The Vimala Alphabet potwierdza najbardziej szlachetne jakości autora rękopisu. Grafologia, jak i coaching są siostrami psychologii, psychologii diagnostycznej i psychologii ekspresji, stąd

GRAFOTERAPIA I COACHING SĄ
POZYTYWNA POSTAWĄ ŻYCIOWĄ
I GŁĘBOKIM SZACUNKIEM DLA
KAŻDEJ JEDNOSTKI

ROZMOWA Z LUCYNĄ BACA-LÖNN



wzajemne przenikania tych nauk dają świetne wyniki w rozwoju osoby ludzkiej. Freud, Jung, Szondi oraz ich odkrycia psychologii głębi odgrywają istotną rolę w grafologii naszych czasów. Grafologia w Anglii, Szwajcarii, w Stanach Zjednoczonych, Belgii, Niemczech, Hiszpanii czy we Włoszech ma bardziej ugruntowaną pozycję jako dyscyplina naukowa.

Prestiż: Przydatność grafologii w wielu dziedzinach życia wydaje się oczywista, ale czy ta ciekawa nauka jest w stanie pomagać w ocenie osób, które zamierzają zawrzeć ze sobą życiowe kontrakty, np. małżeństwo?

Lucyna Baca-Lönn: Grafologia ocenia kompatybilność takich osób, jest w stanie wiele powiedzieć o ich wzajemnym układzie energetycznym, dostrzec wartości dodane, jakie każdy z partnerów wniesie do związku, ocenia szanse dobrego i owocnego w nim funkcjonowania, a nawet rozwoju, bo taki jest sens małżeństwa w cywilizowanym świecie, przynajmniej ja tak uważam.

Prestiż: Czy grafologia i coaching, traktowane przez Panią jako zawodowe pasje, odrzucają innego typu zainteresowania, w rodzaju jakiegoś szczególnego hobby?

Lucyna Baca-Lönn: Ponieważ cenię sobie rozwój i pełnię bytowania, jestem otwarta na bogactwo wielu aspektów życia. Sfera zawodowych zainteresowań stanowi jeden z elementów społecznej samorealizacji. Przejawiam gotowość do rozwoju również w innych kierunkach, w których przydają się rozmaite moje przymioty, np. biegła znajomość języków obcych, która poszerza percepcję rzeczywistości i pozwala poznawać świat nie tylko w naukowej czy stricte zawodowej oprawie, a więc interesuje mnie dobra literatura i podróże. Wprawiam się też w biznesowych szrankach, ponieważ lubię inwestować, aby dobrze zarabiać. Tę ostatnią działalność zaliczyłabym do kategorii hobby, ale już górskie eskapady to jest to, za czym przepadam, bo utwierdzają mnie w poczuciu wolności i pomagają poznawać własne granice wytrzymałości psychofizycznej. Swego czasu, jako nieliczna z kobiet, byłam sędzią sportowym siatkówki męskiej w Szwecji i wiele zawdzięczam tej formie aktywności. Zdrowie psychofizyczne efektywnie wzmacniam ćwiczeniami jogi.

Prestiż: Grafologia jest dyscypliną, która pozwala na wiele sposobów poznawać człowieka. Domeną naukowca są zazwyczaj empiryczne badania zjawisk, którymi się zajmuje, ale czy grafologia ociera się o tajemnice, które racjonalnie trudno jest wytłumaczyć?

Lucyna Baca-Lönn: Są oczywiście na tym świecie tajemnice i zjawiska niewytłumaczalne, których, jak dotąd, świecki człowiek nie jest w stanie rozwikłać przy pomocy rozumu i których istnieniu nie zaprzecza, ale grafologia w swych badaniach posługuje się na tyle sprawdzonymi naukowo narzędziami, że magiczne paralele w tym temacie, choć z natury rzeczy ciekawe w sensie porównań, muszą ustąpić przed rzeczowymi ustaleniami, bo warsztat metodologiczny grafologii opiera się m.in. na badaniach empirycznych i sprawdzalnych faktach. Pozwolę sobie przytoczyć, że grafologia jest nauką o człowieku, techniką obserwacji i interpretacji pisma. To nauka dedukcji charakteru, predyspozycji i uzdolnień człowieka z jego pisma odręcznego. Poza tym grafologia kieruje się prawami i teoriami, które są efektem prac badawczych zweryfikowanych przez praktykę.

Prestiż: Pracuje Pani nad doktoratem...

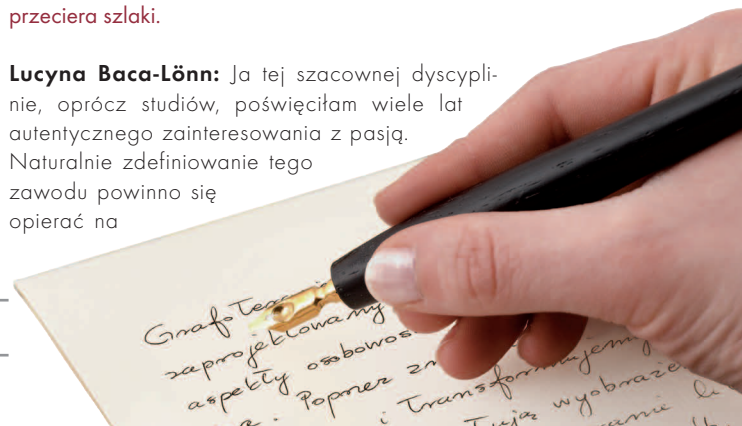
Prestiż: Pracuje Pani nad doktoratem...

Lucyna Baca-Lönn: Na gruncie swych badań naukowych zajmuję się procesami myślowymi człowieka, ich strukturą, wpływem i przełożeniem na jakość życia człowieka, a procesy te widoczne są jak na dłoni właśnie w grafologii i coachingu. Te dwie dyscypliny chcą połączyć z dziedziną lingwistyczną, która znalazła już swe miejsce w świecie nauki, tak więc marzy mi się wprowadzenie szczególnie grafologii w podwoje polskich uczelni. Uniwersytet Jagielloński i Warszawski wydają się dobrym miejscem dla tej idei.

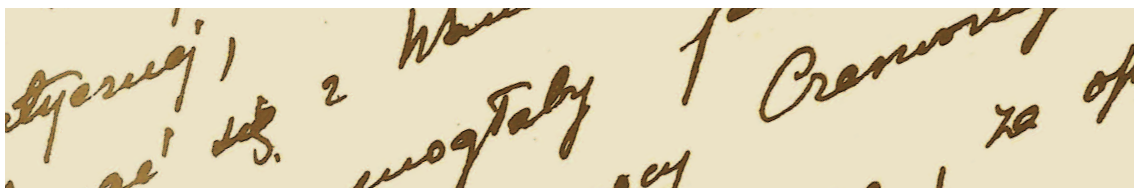
Prestiż: Grafologia w Polsce staje się popularna, ale uprawiana przez zawodowych grafologów chyba dopiero przeciera szlaki.

Lucyna Baca-Lönn: Ja tej szacownej dyscyplinie, oprócz studiów, poświęciłam wiele lat autentycznego zainteresowania z pasją. Naturalnie zdefiniowanie tego zawodu powinno się opierać na

MOJĄ AMBICJĄ JEST OTWORZYĆ
BRAMY DLA GRAFOLOGII W ŚWIECIE
AKADEMICKIM JAKO UZNANEJ
DZIEDZINY WIEDZY, PRZYDATNEJ
NA WIELU POLACH DZIAŁALNOŚCI
CZŁOWIEKA



ROZMOWA Z LUCYNĄ BACA-LÖNN



rzetelnej wiedzy teoretycznej i odpowiedniej praktyce, usystematyzowanych w ramach studiów akademickich. Grafologia w naszym kraju jest w stanie tak definiowania, jak i budowania, a zawód grafologa w procesie profesjonalizacji. Stąd konieczność kształcenia się za granicą w tej dziedzinie wiedzy. W Polsce wszystko jeszcze przed nami, ale moją ambicją jest otworzyć bramy dla grafologii w świecie akademickim jako uznanej dziedziny wiedzy, przydatnej na wielu polach działalności człowieka.

Prestiż: A jak ma się kaligrafia do grafologii?

Lucyna Baca-Lönn: Jeśli się głębiej zastanowić nad zależnościami tych dyscyplin naukowych, to dochodzę do wniosku, że kaligrafia i grafologia mogą tworzyć synergię, uzupełniając się wzajemnie i tworząc nową jakość. Dostrzegam pozytywną zależność pomiędzy kaligrafią i grafoterapią, gdyż ta pierwsza może efektywnie wspomóc tę drugą dyscyplinę naukową w procesie przemyślanego, celowego i uzasadnionego sposobu formowania liter. Kaligrafia skompilowana z grafoterapią może nawet wzmocnić proces grafoterapeutyczny.

Prestiż: Jakie zadania stoją jeszcze przed polskimi grafologami, bo grafologia eksponowana na znacznie szerszym niż dawniej polu powoli zaczyna zdobywać np. gospodarczy rynek.

Lucyna Baca-Lönn: Rzeczywiście grafologia zaczyna zajmować należne jej miejsce na rynku gospodarczym, a wnosi ona istotną wartość dodaną na ten rynek. Pozwolę sobie przekazać, że grafologia tak naprawdę zajmuje się ekonomią energii życiowej, zastosowaniem sił człowieka w sposób optymalny, ukierunkowaniem na realizację jego potrzeb, wydobyciem jego talentów i potencjału. Stąd dziedzina ta, jako praktyczne narzędzie do realizacji celów, zasługuje na szacunek i powinna znaleźć adekwatne dla siebie miejsce w gospodarce, ale przede wszystkim na arenie polskiej nauki, bo jeśli w szerszym obiegu wiedza na jej temat jest skromna, to trudno oczekiwać na błyskawiczne i znaczące sukcesy w procesach ekonomicznych. Niemniej grafologia, jako że jest narzędziem ekskluzywnym, powinna się znaleźć, i na szczęście dla niej znajduje się, w elitarnych rękach. Konsultacje gra-



fologiczne zadedykowałam klientowi o określonym statusie społecznym i odpowiednim poziomie dojrzałości, do kręgów o wysokim poziomie etycznym.

W PIŚMIE WIDZIMY ZESPÓŁ
CECH, KTÓRYCH KOMPILACJA
JEST NIEPOWTARZALNA, A ICH
WYSTĘPOWANIE ŁĄCZY SIĘ TYLKO
Z HOMO SAPIENS

Prestiż: Wszyscy ludzie podobno ulepiani są z jednej gliny. Co, w związku z tym stwierdzeniem, a być może tylko hipotezą, potrafi udowodnić grafologia?

Lucyna Baca-Lönn: Potrafi wykazać i potwierdzić, że nasze pismo jest produktem typowym dla homo sapiens. W piśmie widzimy zespół cech, których kompilacja jest niepowtarzalna, a ich występowanie łączy się tylko z homo sapiens. Dlatego grafologii powinniśmy poświęcać więcej jak dotąd uwagi, by ta dziedzina wiedzy zajęła należne jej miejsce w morzu supernowoczesnych rozwiązań w komunikacji międzyludzkiej...

IVO GRAFF